

# Chivas, RysunKOWY PoTwóR

Nie wiem jak to się stało, że przedawkowałem anyż  
Zjadłem truflowy ramen, po czym wydałem Batmana  
I to się średnio zgadza, boję się w chuj i jakbym tylko mógł, to już dawno bym zapierdalał po ścianach  
Potwór mi nie daje żyć, chce je zepsuć  
To narysowałem jego pysk w twoim Deathnote  
Czuję się tak, jakbym trzymał lean w tym kubeczku, a to tylko kawa  
Mam nadzieję, że się nią poparzysz

Dlaczego ciągle za mną chodzisz?  
Bo szkodzisz mi naprawdę, a przecież jesteś na niby  
Gadam ze znajomymi i niby o nim wiedzą, ale nikt go nie widzi

Rysunkowy potwór, pierdolony za mną tupta od początku  
Anyżowy overdose, za-za-za dużo anyżu, weź mnie przytul albo coś  
Weź mnie kurwa przytul

Wyleczyłem tyle dusz, nie ma mnie na ZnanyLekarz  
Strasznie mnie rozboleł brzuch, zrobiłem z niego aptekę  
Nienawidzę pocieszania, ogarnę to sama mała  
Ja w trzy dziewięć dwa w stanie, że może mnie zabić  
Ale szczerze mnie to bardziej bawi, niż smuci  
Na mnie Balenci, a nie Gucci  
Tylko nie szmaty, to są ciuchy na słabe samopoczucie  
Ale to głupie, próbuję jakkolwiek uciec, choć dopiero uciekaliśmy z Warszawy

Dlaczego ciągle za mną chodzisz?  
Bo szkodzisz mi naprawdę, a przecież jesteś na niby  
Gadam ze znajomymi i niby o nim wiedzą, ale nikt go nie widzi

Rysunkowy potwór, pierdolony za mną tupta od początku  
Anyżowy overdose, za-za-za dużo anyżu, weź mnie przytul albo coś  
Weź mnie kurwa przytul  
On chyba mnie dogania, także na niego uważaj (po-powolutku)  
Rysunkowy potwór

Japierdole, nienawidzę tej piosenki (okej)  
To chyba ostatni numer numer, znajomi myślą, że zazwyczaj czuję dumę  
Kurwa, w ogóle, to jest tak, że ja poprostu nie umiem, a nie, że się popisuję  
Znowu wokół sami ludzie, którzy tańczą, a ja nie chcę tego zepsuć  
I mnie to boli w środku, a stałem na wejściu  
Wracamy do domku

Rysunkowy potwór, pierdolony za mną tupta od początku  
Anyżowy overdose, za-za-za dużo anyżu, weź mnie przytul albo coś  
Weź mnie kurwa przytul  
On chyba mnie dogania, także na niego uważaj (po-powolutku)  
Rysunkowy potwór